

Sygn. akt II Kp 179/14

POSTANOWIENIE

Dnia 13 czerwca 2014r.

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Krzysztof Jawor

Protokolant: Ewelina Zachilska

po rozpoznaniu w sprawie o czyn z art. 207 § 1 k.k.

na skutek zażalenia pokrzywdzonego K. S.

w przedmiocie odmowy wszczęcia dochodzenia

na podstawie art. 465 § 2 k.p.k. w zw. z art. 329 § 1 k.p.k.

postanawia:

nie uwzględnić zażalenia pokrzywdzonego **K. S.** z dnia 25 marca 2014r. i utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie z dnia 10 marca 2014r.

w sprawie o sygn. akt (...) w przedmiocie odmowy wszczęcia dochodzenia.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 10 marca 2014r. Prokurator Prokuratury Rejonowej

w D. odmówił wszczęcia dochodzenia w sprawie o to, że sprawca

w okresie od 2002r. do dnia 9 lutego 2014r. w D., znęcał się fizycznie nad K. S., w ten sposób, że popychał oraz ciągnął za ręce i nogi pokrzywdzonego, to jest o czyn z art. 207 § 1 k.k. z uwagi na brak znamion czynu zabronionego (art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.).

Na powyższe postanowienie w dniu 25 marca 2014r. wniósł zażalenie pokrzywdzony K. S. domagając się - jak wynika z treści pisma - uchylecia postanowienia. Do powyższego zażalenia K. S. dołączył obszerną dokumentację odnośnie swojego stanu zdrowia. Ponadto w uzasadnieniu zażalenia wskazał, że poda świadków, którzy potwierdzą jego zarzuty wobec żony. Jednakże podczas przesłuchania w dniu 11 kwietnia 2014r. skarżący stwierdził, że nie jest w stanie podać nowych świadków, którzy mogliby wiedzieć coś na temat znęcania się jego żony nad nim oraz, że nie ma takich osób, które ten fakt by potwierdziły.

We wniosku z dnia 30 kwietnia 2013r Prokurator Prokuratury Rejonowej

w D. zwrócił się o nieuwzględnianie zażalenia na postanowienie

w przedmiocie odmowy wszczęcia dochodzenia i utrzymanie w mocy zaskarżonego postanowienia.

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd, rozpoznając zażalenie pokrzywdzonego, podzielił w pełni stanowisko Prokuratury Rejonowej w D., iż decyzja procesowa o odmowie wszczęcia dochodzenia podjęta przez ten organ jest w pełni zasadna i odpowiada prawu, a zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie, w związku z czym utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie.

W realiach przedmiotowej sprawy odnośnie opisanych czynów należy stwierdzić, że zgromadzony w sprawie materiał jednoznacznie pozwala na stwierdzenie, iż brak jest znamion czynu zabronionego opisanego w art. 207 § 1 k.k.

Bezsporny oraz niezaprzeczalnym jest fakt, że skarżący K. S. jest osobą

w podeszłym wieku, cierpiącą na wiele schorzeń, wielokrotnie hospitalizowaną i poddawaną licznym zabiegom operacyjnym. K. S. mieszka wraz z żoną L. S. oraz wnuczką K. K. i jej mężem E. K. W. wraz z mężem zajmują piętro domu należącego do K. i L. S., a skarżący wraz z żoną użytkują parter domu. Rozpytani w toku postępowania sprawdzającego członkowie rodziny: M. S. (córka), J. S. (zięć), K. K. (wnuczka), E. K. (mąż wnuczki) oraz L. S. (żona) nie potwierdzili wersji wydarzeń przedstawianej przez skarżącego. Wskazali oni, że faktycznie pomiędzy K. i L. S. jest konflikt, spowodowany zachowaniem K. S., który wymaga zarówno od żony, jak również od innych członków rodziny ciągłego zainteresowania jego osobą, zajmowaniem się nim i byciem „na każde jego zawołanie”. Rodzina wskazała, że pomimo licznych schorzeń – choroby P., przebytych licznych operacji neurologicznych, K. S. jest osobą w miarę sprawną fizycznie, sam jeździ samochodem, chodzi samodzielnie po schodach. Podniesiono, iż skarżący był kilkakrotnie u psychiatrów, powinien leczyć się psychiatrycznie, czego jednak nie robi, nie stosuje się do zaleceń lekarskich. Według członków rodziny K. S. często symuluje, że nie ma siły np. podnieść się z łóżka, czy w ogóle się ruszyć, celowo upada na podłogę, udaje duszności, wymyśla nieprawdziwe sytuacje, wywraca się na różne przedmioty.

Z drugiej strony wsiada do samochodu i wyjeżdża gdzieś na cały dzień. Potrafi również wzywać Policję, twierdząc, że dzieje mu się krzywda, a interwencje takie kończą się pouczeniem skarżącego. K. S. wzywa również pogotowie ratunkowe twierdząc, że bardzo źle się czuje, a po przyjeździe pogotowia okazuje się, że nic mu nie jest. Rozpytani ponadto zgodnie stwierdzili, iż to L. S. powinna być w tej sytuacji pokrzywdzona, albowiem to K. S. wzywa ją wulgarnie i znęca się nad nią psychicznie. Nie potwierdzono także faktu ograniczania przez L. S. dostępu mężowi do finansów – małżonkowie bowiem posiadają wprawdzie jedno wspólne konto, na które wpływają ich emerytury, jednakże każdy ma swoją kartę i swobodny dostęp do zgromadzonych na nim środków. L. S. od jakiegoś czasu nocuje u córki M. S., ponieważ boi się, że może jej się stać krzywda ze strony męża, a do domu przychodzi tylko w ciągu dnia.

Zgodnie z art. 207 § 1 k.k. przestępstwo znęcania się polega na zadawaniu cierpień fizycznych lub moralnych członkowi rodziny lub innej osobie pozostającej w stałym lub przemijającym stosunku zależności sprawcy. Przez „znęcanie się” należy rozumieć takie działanie sprawcy, które polega między innymi na intensywnym i dotkliwym zadawaniu cierpień moralnych osobie pokrzywdzonej w celu jej udrczenia, poniżenia lub dokuczenia albo wyrządzenie jej innej przykrości, bez względu na rodzaj pobudek (wyrok SN z dnia 6 sierpnia 1996 r. sygn. akt WR 102/96, Prok. i Pr. 1997 r., nr 2, poz. 8). O przyjęciu więc znęcania się rozstrzygają społecznie akceptowane wartości wyrażające się w normach etycznych i kulturowych.

W ocenie Sądu, zebrany w sprawie materiał dowodowy daje podstawy do przyjęcia, że w zachowaniu L. S. brak jest znamion czynu zabronionego z art. 207 § 1 k.k. Zgromadzony materiał nie potwierdził faktów wskazanych przez skarżącego, wręcz przeciwnie. Zdaniem Sądu nieporozumienia domowe pomiędzy małżonkami są wywoływane przez skarżącego, a L. S. stara się unikać bezpośredniej konfrontacji ze skarżącym (choćby poprzez przebywanie u córki).

Zdaniem Sądu, przychylając się w tym względzie do stanowiska Prokuratora Prokuratury Rejonowej w D.iz w toku przeprowadzonych w sprawie czynności sprawdzających zebrano wystarczający materiał dowodowy uzasadniający decyzję o odmowie wszczęcia dochodzenia i przyjęcie, iż brak jest znamion czynu zabronionego z art. 207 § 1 k.k. Mając na uwadze powyższe okoliczności, nie znajdując podstaw do uchylenia zaskarżonego postanowienia i całkowicie podzielając pogląd Prokuratury, Sąd uznał, że zażalenie skarżącego K. S. odnośnie czynu z art. 207 § 1 k.k. nie zasługuje na uwzględnienie.